

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 lutego 2017 roku wydanym w sprawie:

z powództwa głównego U. (...) w W. przeciwko P. B. o uchylenie renty bądź zmniejszenie jej wysokości oraz z powództwa P. B. przeciwko U. (...) w W. o podwyższenie renty

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi:

I. z powództwa głównego:

- 1) oddalił powództwo główne w całości również w zakresie roszczenia ewentualnego;
- 2) zasądził od U. (...) w W. na rzecz P. B. kwotę 2.400 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
- 3) nakazał zwrócić U. (...) w W. kwotę 155,85 złotych tytułem niewykorzystanej zaliczki na opinię biegłego;

II. z powództwa wzajemnego:

- 1) podwyższył rentę miesięczną zasądzoną w punkcie 4c wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 10 grudnia 2002 roku, w sprawie II C 1223/00 od U. (...) w W. na rzecz P. B. z kwoty po 1.000 złotych miesięcznie do kwoty po 2.500 złotych miesięcznie, poczynając od 1 lipca 2008 roku i na przyszłość, płatnej w terminie do 10-go dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat;
- 2) zasądził od U. (...) w W. na rzecz P. B. kwotę 2.434 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
- 3) nakazał pobrać od U. (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi kwotę 6.022,27 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie U. (...) z siedzibą w W. wnosił o uchylenie obowiązku płacenia przez powoda na rzecz P. B. renty ustalonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi Wydział II Cywilny w dniu 10 grudnia 2002 roku poczynawszy od dnia wytoczenia powództwa ewentualnie o zmianę wysokości renty ustalonej ww. wyrokiem poprzez jej obniżenie z kwoty 1.000 złotych do kwoty 200 złotych miesięcznie poczynawszy od dnia wytoczenia powództwa.

Zasądzona wyrokiem Sądu Okręgowego renta z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 1.000 zł obejmowała miesięczne wydatki na zakup leków - 100 zł, opłatę czesnego w prywatnym liceum wieczorowym - 110 zł, prywatne wizyty lekarskie raz na dwa miesiące - ok. 100 zł, korepetycje - 400 zł, koszt dojazdów powoda do szkoły 3 razy w tygodniu - 125 zł, w pozostałym zakresie koszt leczenia sanatoryjnego, dojazdu i zabiegów.

P. B. wniósł przeciwko U. (...) powództwo wzajemne wnosząc o oddalenie powództwa głównego oraz żądając zasądzenia na swoją rzecz od U. (...) z siedzibą w W. kwoty po 1.500 złotych miesięcznie tytułem renty wyrównawczej poczynając od dnia 1 lipca 2008 roku i na przyszłość płatnej do dnia 10 każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia płatności którejkolwiek z rat.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo główne, również w zakresie roszczenia ewentualnego podlegało oddaleniu w całości, a powództwo wzajemne było w całości zasadne.

Sąd Rejonowy wskazał, że podstawę prawną roszczeń stron jest przepis art. 907 § 2 k.c. zgodnie z którym, jeżeli obowiązek płacenia renty wynika z ustawy, każda ze stron może w razie zmiany stosunków żądać zmiany wysokości lub czasu trwania renty, chociażby wysokość renty

i czas jej trwania były ustalone w orzeczeniu sądowym lub w umowie.

Do roszczeń poszkodowanego, dochodzonych na tej podstawie, że po ustaleniu prawomocnym wyrokiem renty z powodu zwiększenia się potrzeb powstały dalsze skutki w postaci utraty zdolności do pracy ma zastosowanie art. 907 § 2 k.c., a nie art. 444 § 2 k.c. Szkada wynikająca z czynu niedozwolonego stanowi pewną całość. Jednakże szkoda może ulegać w bliższej lub dalszej przyszłości zmianom. Z punktu widzenia art. 907 § 2 k.c. obojętną jest rzeczą czy zasądzona renta stanowi odszkodowanie za zwiększenie się potrzeb poszkodowanego czy jest wynikiem zmniejszenia się widoków powodzenia na przyszłość czy też wynika z utraty bądź zmniejszenia możliwości zarobkowania. Zmiana w zakresie każdej z tych hipotez uzasadnia żądanie podwyższenia zasądzonej już renty. Z momentem zwiększenia się szkody dłużnika obciąża obowiązek jej pełnego wyrównania.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo wzajemne dotyczące zasądzenia renty wyrównawczej z tytułu utraconych dochodów należy de iure traktować jako żądanie podwyższenia renty zasądzonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 10 grudnia 2002 roku w oparciu o przepis art. 444 § 2 k.c.

Podstawą modyfikacji wysokości renty, wynikającej z art. 907 § 2 k.c. może być tylko zmiana stosunków. W razie wystąpienia różnorodnych zjawisk w stosunkach ekonomicznych lub osobistych poszkodowanego, wpływających na ocenę wysokości szkody wyrównywanej rentą, należy dokonać ich porównania i dostosować treść orzeczenia do jego wyniku. Powyższe oznacza, iż istota sporu sprowadzała się do kwestii zaistnienia zmian w stanie faktycznym, „zmian stosunków“ w rozumieniu art. 907 § 2 k.c., uzasadniających modyfikację wysokości zasądzonej renty na zwiększone potrzeby obejmującej również utracone dochody od czasu kiedy pozwany/powód wzajemny zakończył edukację. Przy czym istotne dla rozstrzygnięcia pozostawały takie zmiany, które nie dotyczyły okoliczności istotnych dla pierwotnego ustalenia wysokości renty objętej punktem 4 wyroku z dnia 10 grudnia 2002 r. Istotne bowiem mogły być w niniejszym sporze tylko te zmiany, które mogły wpłynąć na zakres szkody w granicach renty na zwiększone potrzeby oraz wyrównującej nieosiągnięcie dochodu ustalonego hipotetycznie. W świetle art. 907 § 2 k.c. sąd może uwzględniać tylko nowe okoliczności, które pojawiły się po wydaniu orzeczenia ustalającego wysokość renty lub po zawarciu ugody określającej wysokość świadczeń rentowych. Nie chodzi przy tym o jakieś określone typy zdarzeń rozważanych abstrakcyjnie lecz ujmowanych skutkowo, ze względu na ich wpływ na sytuację gospodarczą strony. Według poglądów reprezentowanych w piśmiennictwie, dla uzasadnienia zmiany znaczenie ma nie tyle pogorszenie się stanu zdrowia poszkodowanego czy inflacja co gospodarcze następstwa tych zmian. Przyjmuje się przy tym, że nowe okoliczności powinny mieć istotny wpływ na sytuację strony.

Dalej wskazał Sąd Rejonowy, że zgodnie z przepisem art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Uwzględniając treść powołanego przepisu stwierdzić należy, iż do osoby występującej z pozwem należy udowodnienie faktów pozytywnych, które stanowią o podstawie powództwa, gdyż z faktów tych powód wywodzi swoje prawo. Do przeciwnika natomiast należy wykazanie okoliczności niweczących to prawo lub uniemożliwiających jego powstanie. Zasada ta znajduje również swoje odzwierciedlenie w art. 232 k.p.c. stanowiącym, iż strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Po myśli przytoczonej normy prawnej nie jest rzeczą Sądu zarządzanie dochodzenia w celu wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Sąd nie jest zobowiązany do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla sprawy. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach, a ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne. W tym zakresie Sąd nie ma obowiązku wyrażania strony. Ponadto zgodnie z art. 322 k.p.c. sąd może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

W ocenie Sądu Rejonowego poczynione ustalenia i okoliczności faktyczne sprawy czynią uprawnionym wniosek, iż nie zostały wykazane przez powoda przesłanki warunkujące uchylenie obowiązku rentowego wynikającego z wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 10 grudnia 2002 roku bądź też jego zmniejszenie – tym samym powództwo główne należało oddalić w całości. Strona pozwana, która wystąpiła z powództwem wzajemnym zdołała natomiast wykazać, iż zachodziła podstawa do podwyższenia zasądzonej renty, która winna obejmować również utracone dochody od czasu uzyskania przez powoda uprawnień do wykonywania zawodu i zakończenia nauki.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że stan zdrowia P. B. jest neurologicznie utrwalony ale wymaga on okresowej kontroli neurologicznej co kilka miesięcy. P. B. pozostaje pod opieką lekarza neurologa E. J.. Leczenie to odbywa się w ramach NFZ i jest bezpłatne. Z punktu widzenia gastroenterologii i chorób wewnętrznych stan zdrowia P. B. jest dobry, i nie wymaga on leczenia z powodu chorób przewodu pokarmowego. Nadto P. B. również nie wymaga leczenia ortopedycznego.

Z kolei z psychologicznego i psychiatrycznego punktu widzenia P. B. wymaga terapii prowadzonej przez neuropsychologa ukierunkowanej na podtrzymanie status quo oraz stymulację zaburzonych funkcji poznawczych. Biegła psycholog A. T. wskazała dodatkowo na celowość terapii rodzinnej mającej doprowadzić do ograniczenia „nadopiekuńczości” najbliższej rodziny a tym samym zaktywizowania pozwanego/powoda wzajemnego do samodzielności. Jej wymiar powinien obejmować spotkania terapeutyczne minimum 2 razy w miesiącu z pracą w domu. Hipotetyczny koszt terapii w gabinecie prywatnym wynosi około 120 zł – 150 zł za sesję. Taka pomoc w ramach NFZ jest trudna do uzyskania i są bardzo długie okresy oczekiwania.

P. B. nie wymaga rehabilitacji psychoruchowej a zgłaszane od 2015 roku dolegliwości bólowe lewego biodra z okresowym ograniczeniem ruchomości diagnozowane w lipcu 2016 roku badaniem RTG kręgosłupa lędźwiowo – krzyżowego i obu stawów biodrowych w którym stwierdzono zaostrzenie krawędzi trzonów kręgowych, odłamanie fragmentu wyrostki kostnej w okolicy międzykrętarzowej lewej bez zmian patologicznych w strukturach obu stawów biodrowych nie mają związku z przedmiotowym wypadkiem.

Z punktu widzenia rehabilitacji medycznej celem przeciwdziałania narastania zaników mięśniowych i przykurczu w stawie skokowym wskazana jest jeden raz w roku ambulatoryjna fizjoterapia refundowana przez NFZ oraz systematyczne 1 – 2 razy w tygodniu uczęszczanie na basen. Koszt jednej godziny korzystania z basenu wynosi średnio 14 zł. Łączny średni miesięczny koszt z tego tytułu wynosi około 112 zł.

P. B. zażywa leki N. oraz Z.. Koszt tych leków miesięcznie to około 100 zł. Wskazane jest podjęcie leczenia lekami przeciwdepresyjnymi o stabilnym profilu łagodnie stabilizującym np. T.. Koszt leczenia tym lekiem to wydatek około 50 zł miesięcznie.

Z punktu widzenia neurologicznego i gastroenterologicznego i ortopedycznego P. B. nie wymaga pomocy osób trzecich.

Łącznie zatem zaspokojenie zwiększonych potrzeb przez P. B. pozostających w związku z wypadkiem pociąga za sobą wydatki w kwocie około 562 zł miesięcznie.

Dodatkowo, co prawda żaden z biegłych nie wskazał, iż pozwany/powód wzajemny wymaga pomocy osób trzecich w zwykłych czynnościach życia codziennego a nawet biegła psycholog podniosła, iż w celach terapeutycznych wskazane jest „przyuczanie” P. B. do samodzielności to jednak biegła wyraźnie wskazała, iż wymaga on pomocy w trudniejszych i bardziej skomplikowanych sytuacjach społecznych i życiowych wymagających koncentracji, analizy i wyważonej reakcji emocjonalnej. Tym samym Sąd uznał za zasadne przyjęcie, iż pozwany wymaga pomocy osób trzecich w czynnościach związanych z podawaniem i dozowaniem przyjmowanych codziennie leków, asysty przy wizytach lekarskich i zabiegach z zakresu rehabilitacji oraz wyjazdach na basen. Jak wskazała bowiem G. B., co znalazło również potwierdzenie w ustnej opinii uzupełniającej biegłej z zakresu psychologii A. G. skomplikowana trasa przejazdu uniemożliwi powodowi dotarcie na miejsce. Pozwany bowiem bardzo łatwo się dekoncentruje i rozprasza, a ponadto z uwagi na deficyty pamięci nie jest w stanie wyuczyć się bardziej skomplikowanej czyli przykładowo wymagającej przesiadki trasy. Co więcej nawet znana i powtarzana droga może w okolicznościach konkretnego dnia nie zostać przez pozwanego prawidłowo odtworzona z uwagi chociażby na zmiany pogody na które P. B. jest bardzo podatny, czy też zaistnienie zdarzenia go dekoncentrującego. Taka sytuacja miała miejsce bowiem pozwany, który regularnie uczęszcza na wizyty w Powiatowym Urzędzie Pracy, nie dojechał raz na spotkanie bowiem zgubił drogę. W sytuacji gdyby pozwany zamieszkał samodzielnie, co zdaniem biegłej psycholog A. G. nie pozostaje poza zasięgiem P. B. a nawet jest wskazane, wymagałby dodatkowo również pomocy przy czynnościach

administracyjno-prawnych - wypłacaniu pieniędzy, regulowaniu rachunków, wynajęciu mieszkania etc. Jak zeznała świadek G. B. pozwany nie jest w stanie zapamiętać prawidłowo numeru (...) do karty płatniczej i poprawnie go wprowadzić. należy podkreślić, iż biegła A. B. wyraźnie wskazała na obniżenie poziomu funkcjonowania umysłowego (względem pierwszej opinii i pierwszego badania), progresję w zakresie uszkodzeń Centralnego Układu Nerwowego, postępujące obniżenie sprawności procesów pozwanym w kierunku zmian otępiennych Potwierdziły powyższą okoliczność biegłe wydające opinię łączną A. G. i I. B., które wskazały, iż u pozwanego/powoda wzajemnego doszło do progresji deficytów poznawczych, które mogą dalej postępować. Powyższe konstatacje wynikały z dodatkowych badań (...) wykonanych u powoda. Również te okoliczności wskazują, na tendencję zwiększenia się zakresu niezbędnej pomocy dla pozwanego/powoda wzajemnego.

Wszystkie powyższe okoliczności czynią w ocenie Sądu Rejonowego uprawnionym twierdzenie, iż średnio powód wymaga pomocy osób trzecich przez okres 2 godzin dziennie (5 godzin tygodniowo związanych z dojazdem na basen i zajęciami na nim, godzinna dziennie związana z dozowaniem i podawaniem leków czyli 7 godzin tygodniowo, średnio 2 godziny tygodniowo związane odbywaniem wizyt lekarskich – neurologicznych, psychologicznych oraz dojazdami na nie, przy przyjęciu konieczności tylko 2 wizyt u psychologa w miesiącu i braku, wbrew sugestii biegłej A. T., terapii grupowej (2 wizyty po godzinie i 2 godziny na dojazd i powrót z 2 wizyt) wizyty kontrolnej u neurologa razem z dojazdem (średnio jedna wizyta w miesiącu wraz z dojazdem – 2 godziny – łącznie na wizyty 6 godzin miesięcznie czyli 1,5 godziny tygodniowo. Łącznie w skali tygodnia powód wymaga pomocy osób trzecich przez okres minimum 14 godzin. Przy czym w sytuacji zwiększania samodzielności powoda o którą postulują biegli z zakresu psychiatrii i psychologii, w przypadku jego wyprowadzenia się z domu rodzinnego i samodzielnego mieszkania, zakres niezbędnej pomocy i wsparcia osób trzecich uległby zwiększeniu z uwagi na konieczność wsparcia powodowa w nowych i dla niego trudnych sytuacjach społecznych związanych chociażby z koniecznością regularnego opłacania rachunków, gospodarowania pieniędzmi, załatwiania określonych formalności prawnych.

Odnosnie stawek za godzinę tej opieki Sąd Rejonowy uznał, iż uzasadnionych jest przyjęcie ujednoczonej stawki w wysokości 9,50 zł za godzinę. Co prawda z notoryjności sądowej wynika, iż wysokość stawki pełnej odpłatności za usługi (...) wynosiła na terenie miasta Ł.:

- w okresie od lipca 2009 roku do czerwca 2013 - 9,50 zł, w dni wolne od pracy 19 zł;
- w okresie od lipca 2013 roku do marca 2014 roku wynosiła 11 zł, a w dni wolne od pracy 22 zł;
- w okresie od kwietnia 2014 roku do chwili obecnej 13 zł, a w dni wolne od pracy 26 zł.

Mając na uwadze, iż powód wnosi o uchylenie obowiązku rentowego od daty wytoczenia powództwa miarodajne jest ustalenie tych stawek od tej daty. Przy czym pozwany/powód wzajemny przyjmuje najniższą stawkę w wysokości 9,50 zł nie różnicując jej w sytuacji gdy chodzi o opiekę w dni wolne od pracy.

W konsekwencji z tytułu opieki osób trzecich uzasadnione jest przyznanie wydatków z tego tytułu w wysokości wskazanej w piśmie przygotowawczym pełnomocnika pozwanego/powoda wzajemnego w wysokości 570 zł miesięcznie (9,50 zł x 2 godziny x 30 dni).

Sąd Rejonowy podkreślił, iż konieczność korzystania z pomocy osób trzecich nie musi wiązać się jedynie z pomocą w bieżących, zwykłych czynnościach życia codziennego takich jak higiena osobista, sprzątanie, pomoc przy poruszaniu się ale może jak w okolicznościach analizowanej sprawy wynikać z utrwalonego stanu psychofizycznego danej osoby i konieczności monitorowania jej w czynnościach leczniczych i rehabilitacyjnych oraz ad casu w bardziej skomplikowanych sytuacjach prawno-społecznych. Co więcej, jak zostało wskazane powyżej zakres tej pomocy będzie miał tendencję rosnącą z uwagi na progres procesów otępiennych i zwiększenie deficytu poznawczego u pozwanego/powoda wzajemnego - co wpłynie dodatkowo na osłabienie możliwości samodzielnego funkcjonowania. Fakt, iż taka pomoc w okolicznościach danej sprawy jest świadczona przez rodzinę poszkodowanego – tj., jego rodziców i brata - nie powoduje ipso se niezasadność zwrotu kosztów z tego tytułu.

Oceniając zasadność dochodzonego roszczenia w ramach powództwa głównego związanego z rentą na zwiększone potrzeby Sąd Rejonowy miał na uwadze, iż jak powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie, mierniki jakimi kierować się powinien sąd przy ustalaniu wysokości renty są nieostre, a udowodnienie ich wysokości może wielokrotnie sprawiać trudności. Niemniej jednak poszkodowanego obciąża w procesie ciężar udowodnienia, że takie zwiększone potrzeby istnieją oraz wykazania, choćby w przybliżeniu, wysokości żądanej miesięcznej renty. W przypadku obliczania renty z tytułu zwiększonych potrzeb sąd nie jest zobowiązany do drobiazgowej dokładności, w tym zakresie powinien się kierować wskazaniami z art. 322 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy uznał, iż pozwany/powód wzajemny nadal posiada zwiększone potrzeby w związku z wypadkiem jakiemu uległ w 1997 roku, chociaż niewątpliwie zmienił się zakres tych potrzeb z uwagi na zakończenie przez powoda edukacji. Ich koszt wynosi, jak zostało wskazane powyżej nie mniej niż 1.000 zł.

Przechodząc natomiast do żądania z powództwa wzajemnego dotyczącego zasądzenia renty wyrównawczej z tytułu utraconych dochodów należy podnieść co następuje.

Renta z tytułu całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy zarobkowej ma wyrównać różnicę między dochodami, jakie poszkodowany mógłby uzyskać, gdyby zdarzenie szkodzące nie miało miejsca, a dochodami, jakie może on uzyskać po zdarzeniu szkodzącym. Prawo do renty przysługuje nawet wtedy, jeśli przed zdarzeniem szkodzącym poszkodowany nie wykonywał pracy zarobkowej. W takim przypadku szkodą są zarobki, jakie poszkodowany osiągnąłby, gdyby zdecydował się podjąć pracę. Oczywiście deklaracja poszkodowanego jest niewystarczająca i konieczne jest udowodnienie, że istniały realne możliwości podjęcia pracy. W przypadku częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej wysokość renty powinna odpowiadać różnicy między zarobkami osiąganymi przez poszkodowanego w dotychczasowym zawodzie a zarobkami, jakie mógłby uzyskać, podejmując pracę, na jaką pozwala mu stan zdrowia po wypadku. Poszkodowany nie musi podejmować pracy znacznie poniżej swoich kwalifikacji zawodowych, niebezpiecznej, stwarzającej zagrożenie dla zdrowia lub życia. Nawet jeśli skutkiem czynu niedozwolonego jest jedynie częściowa utrata zdolności do pracy zarobkowej, ale poszkodowany nie jest w stanie znaleźć innej pracy, renta powinna odpowiadać w całości utraconym zarobkom. Przy czym renta rekompensować ma rzeczywistą szkodę, dlatego jej obliczenie powinno być dokonywane z uwzględnieniem zarobków poszkodowanego netto, a nie brutto.

Przenosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy Sąd Rejonowy podniósł, iż przed wypadkiem P. B. nie pracował, ale uczęszczał do (...) Szkoły (...) w Ł., w której naukę przerwał w związku z wypadkiem. Po rocznej przerwie powrócił do nauki i uzyskał tytuł zawodowy robotnika wykwalifikowanego w zawodzie elektromechanik pojazdów samochodowych.

Dodatkowo P. B. ukończył w czerwcu 2008 roku (...) Studium (...) dla Dorosłych w Ł. jednak nie uzyskał dyplomu.

W chwili obecnej P. B. może wykonywać pracę na stanowiskach nie wymagających posiadania specjalistycznych umiejętności, uzdolnień czy uprawnień - np. dozorca, portiera, pracownika parkingu bądź też pracownika przy prostych pracach fizycznych w szczególności w zakładach pracy chronionej a także proste prace biurowe pod nadzorem innych osób. Mógłby on podjąć pracę, która miałaby charakter prostych czynności powtarzalnych nie wymagających plastyczności myślenia. Nadto z psychologicznego i psychiatrycznego punktu widzenia konsekwencje doznane przez P. B. urazu czaszkowo – mózgowego – przejawiające się w obniżeniu sprawności intelektualnej, zaburzeniach procesu pamięci trwałej, świeżej o raz zaburzeniach koncentracji, dowolności uwagi, zaburzeniach procesu myślenia logicznego i abstrakcyjnego, obniżeniu umiejętności uczenia się, przyswajania i przetwarzania informacji, zaburzeniach nastroju, emocji, trudności z funkcjonowaniem społecznym i pełnieniem ról w kontaktach interpersonalnych – uniemożliwiają mu wykonywanie wyuczonych zawodów masażysty i elektromechanika. Okoliczność, że pozwany nie obronił swojej pracy dyplomowej świadczy o jego obniżonych kompetencjach w tym zakresie. Wykluczona jest też jego praca w charakterze mechanika samochodowego chociażby ze względu na branie odpowiedzialności i brak przewidywania konsekwencji jakie mogą wynikać z naprawy maszyny która ma później gwarantować bezpieczeństwo innym ludziom.

Nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż w aktualnym stanie psychicznym P. B. ma ograniczoną możliwość podjęcia zatrudnienia gdyż miejscem dla niego wskazanym są Zakłady Pracy (...) bądź Spółdzielnie (...), które funkcjonują w ograniczonym zakresie i możliwości pozyskania w nich zatrudnienia są niewielkie przy obecnym poziomie bezrobocia. Zakłady Pracy (...) są nastawione na zatrudnianie osób niepełnosprawnych i jednocześnie zapewniają warunki bezpieczeństwa. Spółdzielnie są tworzone przez osoby niepełnosprawne. Cechuje je pewna samodzielność, ale taka grupa ma różny poziom funkcjonowania i być może P. B. byłoby trudniej się zaadoptować i nie zapewniłaby mu poczucia bezpieczeństwa.

Z punktu widzenia pośrednictwa pracy z porównania ofert pracy dostępnych dla P. B. w chwili obecnej z ofertami pracy, które byłyby dla niego dostępne zgodnie z wykształceniem – mechanika samochodowego oraz rehabilitanta masażysty różnica w wynagrodzeniu wynosiłaby około 400 - 500 zł miesięcznie przy braku stażu. Jednocześnie przyjmując, że P. B. podjąłby pracę po zakończeniu pierwszej szkoły (w 2000 roku) to w chwili obecnej posiadałby 16 letni staż w zawodzie elektromechanika i prawie 9 letni staż w zawodzie masażysty (ukończenie studium masażu nastąpiło w czerwcu 2008 roku). Jako masażysta mógłby zarobić około 2.500 zł brutto a jako elektromechanik około 3.000 zł brutto nie licząc premii. P. B. nie miałby większych problemów ze znalezieniem pracy w zawodzie elektromechanika, trudniejsza sytuacja byłaby w przypadku chęci podjęcia zawodu masażysty. Dla publicznych placówek zdrowia bycie masażystą to za mało. Trzeba być technikiem fizjoterapeutą a najlepiej magistrem fizjoterapii. (...) placówki oczekują w większości założenia własnej działalności gospodarczej i wystawiania rachunków za świadczone usługi. Na otwartym rynku pracy P. B. jako osoba bez dodatkowych kwalifikacji raczej nie miałby szans.

Łącznie zatem utrata dochodów związana z częściową niezdolnością do pracy pozostająca w związku z wypadkiem pociąga za sobą utratę korzyści w wysokości minimum 1.000 – 1.200 zł brutto (710 zł – 852 zł netto), przy uwzględnieniu różnicy pomiędzy możliwymi do uzyskania dochodami w wyuczonych zawodach a ofertami prostych prac porządkowo sprzątających wskazanych przez biegłego) przy uwzględnieniu iż pozwany/powód wzajemny mógłby podjąć się pracy na cały etat. Powyższa okoliczność jest jednak wątpliwa w świetle stanowiska biegłych psycholog, które wyraźnie wskazały, iż P. B. ma wynikające z wypadku zaburzenia emocjonalne skutkujące obniżoną koncentracją, motywacją oraz dużą labilnością emocjonalną co w zasadzie wyklucza podjęcie przez niego pracy na pełen etat. W przypadku zaś uznania, iż P. B. mógłby się podjąć wykonywania prostych prac fizycznych tylko w wymiarze połowy etatu, zgodnie z opinią biegłego z zakresu pośrednictwa pracy, różnica między możliwym do uzyskania dochodem byłaby jeszcze większa bo około 2.143 zł brutto czyli około 1.560 zł (3.000 zł brutto wynagrodzenie mechanika ze stażem ponad 7 letnim na dzień żądania renty wyrównawczej minus 875 zł brutto wynagrodzenia dla osoby wykonującej prace sprzątające na 1/2 etatu).

Dodatkowo w ocenie Sądu Rejonowego nie można abstrahować, iż od uzyskania przez pozwanego/powoda wzajemnego dyplomu ukończenia studium masażu – tj. od lipca 2008 roku P. B. uzyskał tylko jedną ofertę z Urzędu Pracy, która wiązała się jednak z koniecznością pracy przy użyciu maszyn w ruchu a więc finalnie nie mogła zostać przez niego podjęta i wykonywana. Przez cały ten okres P. B. nie otrzymał żadnej oferty z Zakładu Pracy (...). W konsekwencji ustalając różnicę między uzyskiwanym wynagrodzeniem a tym możliwym do uzyskania należy mieć na względzie nie tylko hipotetyczne założenia wskazane przez biegłego z zakresu pośrednictwa pracy ale realne możliwości zarobkowania powoda wzajemnego. Szereg prac wskazanych przez biegłego z zakresu pośrednictwa pracy – w ocenie biegłej psycholog – nie może być wykonywanych przez powoda z uwagi na jego labilność emocjonalną oraz brak umiejętności przewidywania skutków swoich działań. Tym samym powód nie mógłby się podjąć przykładowo pracy konsultanta do spraw sprzedaży telefonicznej, pomocnik drukarza, czy stażysty konsultanta. Ponadto biegły z zakresu psychologii i psychiatrii jednoznacznie wskazały, iż powód wzajemny powinien pracować pod nadzorem w ramach zakładu pracy chronionej a takich ofert dla P. B. nie ma.

Mając na względzie powyższe uwagi oraz fakt, iż w latach 2008 - 2017 uśrednione minimalne wynagrodzenie za pracę wynosiło 1.548,50 zł brutto (około 1.144 zł netto), a uśrednione przeciętne wynagrodzenie za pracę 3.508,17 zł brutto (około 2.511 zł netto), jak również okoliczność, iż powód wzajemny nie miałby trudności w pozyskaniu zatrudnienia jako mechanik samochodowy z wynagrodzeniem średnim na poziomie 3.000 zł brutto (zgodnie z opinią biegłego

z zakresu pośrednictwa pracy, przy stażu 7 letnim w 2008 roku z uwagi na ukończenie szkoły zawodowej w roku szkolnym 1999/2000) zasądzenie renty wyrównawczej w wysokości 1.500 zł netto nie jest wygórowane.

Z uwagi na deklaracyjny charakter orzeczenia w sprawach dotyczących świadczenia z art. 442 § 2 k.c. i 907 § 2 dopuszczalna jest zmiana renty również za okres sprzed daty wytoczenia powództwa.

Ze względu na treść art. 118 k.c. żądanie takie może obejmować okres trzech lat wstecz. Żądanie podwyższenia renty od 1 lipca 2008 roku jest zasadne, gdyż pozew wzajemny w niniejszej sprawie został złożony w dniu 15 października 2010 roku.

Z powodów jurydycznych wskazanych powyżej Sąd Rejonowy uznał, iż żądanie z pozwu wzajemnego zasądzenie renty wyrównawczej jest w istocie żądaniem podwyższenia renty zasądzonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie II C 1223/00.

W konsekwencji Sąd Rejonowy w sprawie z powództwa wzajemnego podwyższył rentę miesięczną zasądzoną w punkcie 4c wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi, w sprawie II C 1223/00 od U. (...) w W. na rzecz P. B. z kwoty po 1.000 zł miesięcznie do kwoty po 2.500 zł miesięcznie poczynając od lipca 2008 roku i na przyszłość, płatnej do 10 – tego dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Powyższe orzeczenie zaskarżył apelacją powód główny/pozwany wzajemny.

Zaskarżył wyrok w zakresie punktów: I.1, I.2, II.1, II.2 oraz II.3.

Skarżący zarzucił wyrokowi:

1) naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę dowodów stanowiących podstawę wyliczenia renty na zwiększone potrzeby i renty wyrównawczej;

2) naruszenie prawa materialnego:

- art. 444 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie na rzecz pozwanego/powoda wzajemnego kwot wygórowanych, nie opartych na właściwych wyliczeniach renty, a nie odpowiednich tytułem renty tj. podwyższenie renty do kwoty 2.500 złotych miesięcznie zamiast jej obniżenie do kwoty 368,16 złotych;

- art. 907 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie wyższej renty z uwzględnieniem renty wyrównawczej, która nie była uprzednio objęta wyliczeniem Sądu Okręgowego w Łodzi przyznającym rentę na podstawie wyroku z dnia 10 grudnia 2002 roku, wydanego w sprawie I C 1223/00.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I.1 i obniżenie renty na rzecz pozwanego/powoda wzajemnego do kwoty po 368,16 złotych miesięcznie, począwszy od dnia wytoczenia niniejszego powództwa tj. od dnia 19 sierpnia 2010 roku;

2) zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie II.1 poprzez oddalenie powództwa wzajemnego w całości;

3) ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy;

4) zasądzenie od powoda wzajemnego na rzecz pozwanego wzajemnego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne, bez konieczności ich ponownego, szczegółowego przytaczania.

Za całkowicie chybiony należało uznać podniesiony w apelacji zarzut błędnego ustalenia przez Sąd pierwszej instancji stanu faktycznego, czyli naruszenia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. W myśl powołanego przepisu ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującej w rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu pierwszej instancji.

Odnosząc się do kwestii szczegółowych dotyczących ustaleń stanu faktycznego, to choć nie zostało to w uzasadnieniu apelacji przedstawione w sposób uporządkowany, wysnuć można wniosek, że skarżący upatruje wadliwych ustaleń Sądu Rejonowego w ustaleniu kosztów leków, jakie pozwany/powód wzajemny musi w związku z wypadkiem przyjmować, ustaleniu kosztów korzystania przez niego z basenu, jak i częstotliwości korzystania z tegoż basenu.

Zarzuty te muszą być uznane za chybione. Sąd Rejonowy poczynił powyższe ustalenia w sposób prawidłowy i znajdują one oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Należy bowiem wskazać, że koszt leków jakie pozwany przyjmuje został ustalony w oparciu o opinie biegłych lekarzy złożone w toku postępowania.

Natomiast częstotliwość i koszt korzystania przez pozwanego/powoda wzajemnego z basenu ustalony został na podstawie zeznań jego i jego matki.

Skarżący w toku postępowania w żaden sposób nie zdołał podważyć wniosków opinii biegłych. W uzasadnieniu zaś apelacji kwestionując powyższe ustalenia dotyczące wysokości wydatków na leki i korzystanie z basenu ograniczył się do przedstawienia własnej wersji tego, jaką kwotą wydatki te powinny się zamykać. Na poparcie tych twierdzeń nie przedstawił przy tym jakichkolwiek dowodów, co sprawie, że muszą być one traktowane jako niczym nie uzasadniona polemika z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego.

Nie może również odnieść skutku kwestionowanie poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń tylko dlatego, że zostały one poczynione na podstawie zeznań pozwanego/powoda wzajemnego i jego matki. Tego typu zarzut pozostaje w sprzeczności z obowiązującą w procedurze cywilnej zasadą równorzędności środków dowodowych. Oznacza to, że twierdzenia o faktach mogą być dowodzone każdym środkiem dowodowym i to zarówno z katalogu środków ustawowych, jak i środków nienazwanych. Dany fakt może zatem zostać wykazany przy użyciu każdego środka dowodowego. Należy przede wszystkim przypomnieć, że kodeks postępowania cywilnego przewiduje dowód z zeznań stron. Oczywistym jest przy tym, że każda ze stron jest w sposób naturalny zainteresowana wynikiem toczącego się z jej udziałem postępowania sądowego. Brak jest tym samym podstaw aby zeznaniom strony, a priori odmawiać przymiotu wiarygodności. W każdej konkretnej sprawie Sąd orzekający, w granicach swobodnej oceny dowodów, miarkuje czy, a jeżeli tak, to jaki wpływ na treść zeznań strony miało oczywiście jej zainteresowanie korzystnym dla niej rozstrzygnięciem. Prawidłowo w realiach przedmiotowej sprawy Sąd Rejonowy uznał, że złożone w charakterze strony zeznania pozwanego/powoda wzajemnego zasługują na wiarę i mogą stanowić podstawę ustaleń faktycznych w sprawie. Dokonując takiej oceny w żadnym razie Sąd Rejonowy nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów. Powyższe uwagi odnieść należy również do oceny zeznań matki P. B., jako osoby z nim związanej i zainteresowanej wynikiem sprawy.

Innych zarzutów dotyczących naruszenia przepisów procedury cywilnej skarżący nie stawia.

Przypomnieć zaś należy jednolite stanowisko judykatury, zgodnie z którym Sąd drugiej instancji pozostaje związany przywołanymi w apelacji zarzutami naruszenia prawa procesowego (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r. w sprawie III CZP 49/07, OSNC 2008 r. Nr 6, poz. 55). Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 6 sierpnia 2015 r. w sprawie V CSK 677/14 w odniesieniu do kwestii procesowych w postępowaniu apelacyjnym znaczenie mają tylko takie uchybienia prawu procesowemu, które zostały podniesione w apelacji i nie są wyłączone spod kontroli na podstawie przepisu szczególnego. Sąd apelacyjny może wziąć pod uwagę uchybienia procesowe popełnione przez sąd pierwszej instancji jedynie na zarzut podniesiony w apelacji. Bez ich podniesienia zarzutów tych nie może rozważać, chociażby w jego ocenie miały one wpływ na wynik sprawy.

Przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Rejonowy nie naruszył również przepisów prawa materialnego.

Ocena zarzutów podniesionych przez skarżącego w tym zakresie napotyka na trudności w związku z niezrozumiałym i niejasnym ich sformułowaniem. Nie budzi bowiem wątpliwości, że skarżący kwestionuje wysokość renty, jaką Sąd Rejonowy uznał za należną pozwanemu/powodowi wzajemnemu.

Z treści apelacji zdaje się również wynikać to, że skarżący kwestionuje również samą zasadę objęcia wyrokowaniem Sądu w procesie wywołanym opartym na przepisie art. 907 § 2 k.c. (a więc podwyższenia renty), nowego roszczenia związanego z rentą uzupełniającą z tytułu utracenia zdolności zarobkowych przez P. B.. Jak się zdaje skarżący stoi na stanowisku, że roszczenie to mogło być dochodzone jedynie w drodze nowego procesu o zasądzenie renty uzupełniającej.

Powyższe stanowisko skarżącego nie zasługuje na uwzględnienie. Przypomnieć bowiem należy, że szkoda wynikająca z czynu niedozwolonego stanowi pewną całość. Jednakże szkoda - przy tym samym zdarzeniu ją wyrządzającym - może

ulegać w bliższej lub w dalszej przyszłości zmianie pod względem wysokości, zwłaszcza powiększeniu. Z tym wiąże się problem dochodzenia dalszych roszczeń w formie renty.

Założeniem powództwa z art. 907 § 2 k.c. jest zasądzenie w poprzednim wyroku renty na podstawie art. 444 § 2 k.c. Obojętną jest rzeczą, czy zasądzona renta stanowi odszkodowanie za zwiększenie się potrzeb poszkodowanego, czy jest wynikiem zmniejszenia się widoków powodzenia na przyszłość, czy też rezultatem zwiększenia się potrzeb poszkodowanego. Zmiana w zakresie każdej z tych hipotez uzasadnia żądanie podwyższenia zasądzonej już renty, jeżeli zmiana stosunków to uzasadnia. Zmiany w stosunkach w rozumieniu art. 907 § 2 k.c. należy rozumieć jako zmiany, które zaszły po uprawomocnieniu się wyroku zasądzającego rentę.

Reasumując, do roszczeń poszkodowanego dochodzonych na tej podstawie, że po ustaleniu prawomocnym wyrokiem renty z powodu zwiększenia się potrzeb powstały dalsze skutki w postaci utraty zdolności do pracy, ma zastosowanie art. 907 § 2 k.c. Identyczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy, w prawidłowo powołanej przez Sąd Rejonowy uchwale z dnia 5 listopada 1987 roku, III CZP 63/87, opublikowanej OSNCP 1989 nr 4, poz. 60. Skarżący nie przytoczył w apelacji jakiegokolwiek argumentacji prawnej mogącej podważyć prawidłowość powyższego stanowiska.

Wobec powyższego zarzut naruszenia przepisu art. 444 § 2 k.c. musi być uznany za całkowicie chybiony.

Nie naruszył również Sąd Rejonowy przepisu art. 907 § 2 k.c.. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli obowiązek płacenia renty wynika z ustawy, każda ze stron może w razie zmiany stosunków żądać zmiany wysokości lub czasu trwania renty, chociażby wysokość renty i czas jej trwania były ustalone w orzeczeniu sądowym lub w umowie. Należy zaznaczyć, że pod pojęciem zmiany stosunków należy rozumieć istotne zmiany, a nie jakiegokolwiek.

W sprawie o zmianę wysokości renty sąd jest związany zasadą i stopniem odpowiedzialności dłużnika, ustalonymi w wyroku przyznającym tę rentę poszkodowanemu (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 1987 r., IV CR 265/87). Powyższe oznacza, że brak jest podstaw do weryfikacji przesłanek zasądzonej renty a powództwo oparte na przepisie art. 907 § 2 KC nie może zmierzać do poprawienia błędów poprzedniego orzeczenia sądowego bądź zawartej ugody (wyrok SN z dnia 30 stycznia 1976 r., III PR 151/75).

Przytoczony przepis, jak wynika wyraźnie z jego treści ("chociażby wysokość renty i czas jej trwania były ustalone w orzeczeniu sądowym lub w umowie"), przewiduje odstępstwo od zasady materialnej prawomocności wyroków i materialnej skuteczności uгод, w zakresie określenia wysokości i czasu trwania renty (por. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasadę prawną z dnia 18 października 1972 r., III PZP 25/72, OSNCP 1973 nr 3, poz. 38). Sąd jest natomiast związany sposobem obliczenia zastosowanym w umowie stron (ugodzie) lub wyroku zasądzającym rentę (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 19 listopada 1971 r., II PR 346/71, OSNCP 1972 nr 5, poz. 94; 27 listopada 1986 r., IV CR 371/86, niepublikowany; 13 października 1987 r., IV CR 265/87, LEX nr 8842, 3 marca 2005 r., I UK 196/04, OSNP 2006 nr 1-2, poz. 24; 7 maja 2013 r., I PK 306/12, LEX 1391694). Sąd, rozpoznając na podstawie art. 907 § 2 k.c. powództwo o zmianę wysokości renty za wyrządzoną szkodę, nie bada więc ponownie przesłanek odpowiedzialności, lecz ogranicza się do sprawdzenia, czy zmiana stosunków usprawiedliwia żądanie zmiany wysokości lub czasu trwania renty. W szczególności, jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powołanego wyżej wyroku z 27 listopada 1986 r., nie można się zgodzić z poglądem, że sąd orzekający na podstawie art. 907 § 2 k.c. jest związany sposobem ustalenia renty, przyjętym w poprzednim wyroku, skoro okoliczności rzutujące na wysokość renty, z upływem czasu ulegają zmianom. Przyjęcie odmiennego stanowiska zaprzeczałoby podstawowemu założeniu, że w sytuacji, gdy na podstawie art. 907 § 2 k.c. strona żąda zmiany wysokości lub czasu trwania renty, w związku ze zmianą stosunków, sąd musi uwzględnić także przesłanki określone w art. 444 § 2 k.c., co oznacza, że ustalona w tym trybie renta z tytułu utraty zdolności do pracy ma na celu wyrównanie szkody. Powinna zatem rekompensować poszkodowanemu uszczerbek, który wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia powstał w jego sytuacji majątkowej.

Odnosząc powyższe uwagi do realiów przedmiotowej sprawy należy wskazać, że Sąd Rejonowy nie naruszył wskazanych zasad i w sposób prawidłowy określił wysokość aktualnie przysługującej pozwanemu/powodowi wzajemnemu renty.

Na rentę należną pozwanemu składają się dwa elementy.

Po pierwsze w wyniku wypadku za którego sprawcę odpowiedzialność ponosi powód, pozwany/powód wzajemny utracił zdolność do pracy. Renta z tego tytułu powinna zatem rekompensować poszkodowanemu uszczerbek, który wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia powstał w jego dochodach z tytułu pracy zarobkowej. Skomplikowane staje się przy tym określenie rozmiarów szkody, w sytuacji częściowej utraty zdolności do pracy; w sytuacji gdy hipotetycznie poszkodowany ma tylko ograniczoną zdolność zarobkowania, ale powszechnie wiadomo, że osoby częściowo zdolne do pracy są wykluczane z rynku pracy. W literaturze prawa cywilnego przyjmuje się powszechnie, że szkoda powinna być oceniana nie abstrakcyjnie, ale konkretnie przez określenie gospodarczych następstw danego wypadku. Trudności w oznaczeniu rozmiarów szkody związanej z utratą zdolności do pracy wynikają zatem nie tylko z dynamicznego charakteru każdej szkody na osobie, ale także ze stałej zmiany stosunków społeczno-gospodarczych, które nie pozostają bez wpływu na wysokość renty zasądzanej na rzecz poszkodowanego, szczególnie wówczas, gdy utracił on częściowo zdolność do pracy. W takiej sytuacji podstawą obliczenia szkody powinno być ustalenie jego faktycznych możliwości pracy. Przy ocenie tej zdolności należy ustalić zarobki, jakie poszkodowany osiągnąłby przypuszczalnie, gdyby nie uległ wypadkowi. Następnie trzeba to zestawić z zarobkami, jaki poszkodowany może osiągnąć (A. Szpunar, Uwagi o rencie na rzecz poszkodowanego w: Studia z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesor Biruty Lewaszkiewicz-Petrykowskiej, Łódź 1997 r., s. 350 i nast.). Ocena tych kwestii wymaga uwzględnienia, że z jednej strony poszkodowany obowiązany jest do wykorzystania uszczuplonej zdolności do pracy i nie może uchylać się od podejmowania oferowanego mu zatrudnienia. Powinien dostosować się do zmienionych warunków, podjąć także pracę niżej kwalifikowaną i poszukiwać jej wykorzystując dostępne instrumenty rynku pracy, wspierające zatrudnienie. Z drugiej strony należy wziąć pod uwagę, że podaż i popyt na pracę nie pozostaje bez wpływu na ocenę możliwości poszkodowanego. Wysoki wskaźnik bezrobocia nakazuje przyjąć, że możliwości zatrudnienia i zarabiania osoby o częściowej zdolności do pracy są co najmniej mniejsze niż przy wyrównanym poziomie podaży pracy i miejsc pracy. Zawarta w art. 444 § 2 k.c. wzmianka, że renta powinna być "odpowiednia", przesądza jednak o tym, że przy ustalaniu wysokości renty wykluczony jest jakikolwiek automatyzm i że wysokość tego świadczenia powinna być dostosowana do konkretnych okoliczności. Nie ma tu mowy o jakiegokolwiek standaryzacji.

Przenosząc te ogólne rozważania o szkodzie na rozstrzygnięcie spornego przypadku trzeba wskazać, iż podstawą ustalania renty ad casum powinna być także realna sytuacja na rynku pracy, a więc faktyczne możliwości znalezienia zatrudnienia przez poszkodowanego z ograniczoną zdolnością do pracy. Odnosząc ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny, realnie funkcjonujące na rynku pracy oferty zatrudnienia dla osób z tego rodzaju ograniczeniami jak powód wzajemny trzeba przyjąć, że aktualna wysokość tego składnika renty przysługującej P. B. zamyka się kwotą 1.560 złotych netto. Zaznaczyć przy tym należy, że rentę odszkodowawczą (regulowaną przepisami kodeksu cywilnego) wylicza się w wartościach netto (bez uwzględnienia tej części potencjalnych dochodów, którą należałoby potraktować, jako zaliczkę na podatek dochodowy oraz składkę na ubezpieczenia społeczne, ponieważ odszkodowanie cywilne nie jest przychodem podlegającym opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych ani oskładkowaniu składkami na ubezpieczenia społeczne). Wyliczenie wysokości tego składnika renty wynika bowiem z tego, że gdyby pozwany/powód wzajemny nie uległ przedmiotowemu wypadkowi, to aktualnie z tytułu pracy uzyskiwałby dochód w wysokości co najmniej 3.000 złotych brutto miesięcznie (wynagrodzenie mechanika ze stażem ponad 7 letnim na dzień żądania renty wyrównawczej). Aktualnie na rynku pracy dostępne dla P. B. są jedynie oferty dla osoby wykonującej prace sprzątające na 1/2 etatu, co pozwala w razie podjęcia takiego zatrudnienia na uzyskanie dochodu rzędu 875 złotych miesięcznie brutto. W efekcie daje to uszczerbek w możliwych do uzyskania dochodach pozwanego/powoda wzajemnego w wysokości 1.560 złotych netto.

Drugim elementem który winien być uwzględniony przy ustalaniu wysokości aktualnie należnej P. B. renty jest zwiększenie się jego potrzeb w wyniku przebytego wypadku. Zwiększenie się potrzeb należy interpretować jako stan, w którym materialne koszty egzystencji poszkodowanego po zdarzeniu inicjującym szkodę są wyższe od podobnych wydatków ponoszonych w okresie wcześniejszym.

Sąd Rejonowy w sposób bardzo szczegółowy wskazał jakie elementy składają się na tą część renty należnej P. B., określił kwoty cząstkowe składające się na tą część renty, a swoje stanowisko w sposób wyczerpujący i prawidłowy uzasadnił. Skarżący nie zdołał prawidłowości ocen Sądu Rejonowego w tym zakresie podważyć.

Jakkolwiek skarżący nie postawił wprost zarzutu naruszenia przepisu art. 361 k.c., wydaje się jednak, że jego stanowisko w tym zakresie sprowadza się do tego, iż koszty opieki nad P. B. i terapii rodzinnej nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem jakiemu ten uległ.

Pogląd ten nie może zostać zaakceptowany. Adekwatny związek przyczynowy występuje wtedy, gdy szkoda jest normalnym typowym następstwem zdarzenia, które ją wyrządziło.

W realiach niniejszej sprawy z opinii biegłych bez cienia wątpliwości wynika, że P. B. wymaga pomocy osób trzecich w postaci nadzoru i pomocy w niektórych czynnościach życia codziennego. Z opinii tych wynika również, że konieczność takiej pomocy jest niewątpliwie wynikiem obrażeń doznanych w przedmiotowym wypadku.

Co zaś się tyczy kosztów terapii psychologicznej to należy zważyć, że z opinii biegłej A. T. wynika, że występowanie u członków rodziny P. B. "nadopiekuńczości", jak określa to skarżący, jest postawą typową i charakterystyczną dla sytuacji ujawnienia choroby lub przebycia wypadku przez dziecko. Reakcja taka musi więc zostać uznana za pozostającą w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem przeżytym przez P. B.. Jeśli zaś tak to w takim adekwatnym związku przyczynowym pozostają również wydatki konieczne dla usunięcia bądź ograniczenia powyższych skutków (wydatki na terapię psychologiczną).

Należy wreszcie wskazać, że dokonując oceny wysokości należnej pozwanemu renty Sąd Rejonowy, wbrew stanowisku powoda, uprawniony był również do skorzystania z przepisu art. 322 k.p.c. Przepis ten przewiduje trzy przesłanki, które, po pierwsze, pozwalają na zastosowanie go w konkretnej sprawie, a, po drugie, na ustalenie na jego podstawie wysokości należnego odszkodowania. Znajduje on zastosowanie wtedy, gdy nie ma wątpliwości, że została wyrządzona szkoda, a ustalenie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. Jeżeli art. 322 k.p.c. znajdzie zastosowanie, to sąd określa wysokość świadczenia po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Należy przy tym zauważyć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że w obowiązującym stanie prawnym, w którym, stosownie do treści art. 316 § 1 k.p.c., sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, dotychczasowe rozumienie "niemożliwości" z art. 322 k.p.c. powinno podlegać zrewidowaniu. Nie może bowiem chodzić już tylko o niemożność rozumianą w sensie obiektywnym, lecz także o niemożliwość ścisłego ustalenia szkody na podstawie materiału dowodowego przedstawionego przez stronę do oceny przez sąd. W takim razie sąd, nie mając obowiązku przeprowadzenia uzupełniających dowodów z urzędu, powinien, kiedy fakt poniesienia szkody jest bezsporny, podjąć próbę ustalenia jej wysokości na podstawie oceny "opartej na rozważaniu wszystkich okoliczności sprawy" (porównaj - wyrok Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2006 r., II CSK 108/05, opublikowany w zbiorze orzecznictwa programu Lex).

Odnosząc powyższe uwagi do realiów niniejszej sprawy należy wskazać, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy zastosował przepis art. 322 k.p.c. Nie może bowiem budzić wątpliwości, że ściśle, co do złotówki, udowodnienie ponoszonych przez pozwanego/powoda wzajemnych kosztów wywołanych skutkami przeżytego przez niego wypadku nie jest możliwe.

Z tych wszystkich względów apelacja podlegała oddaleniu, a to na podstawie art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł z mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 2 pkt 5 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U.2015.1800), obciążając nimi powoda jako stronę przegrywającą. Na koszty te złożyła się kwota 1.800 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego pozwanej w postępowaniu apelacyjnym.

Biorąc pod uwagę stopień zawichości sprawy oraz nakład pracy pełnomocnika pozwanej i jego wkład pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności fakt, iż postępowanie apelacyjne zakończyło się na pierwszym terminie rozprawy, zaś w jego toku nie było prowadzone postępowanie dowodowe, brak było podstaw do ustalenia wysokości wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości innej niż minimalne, przewidziane przepisami wyżej wskazanego rozporządzenia.